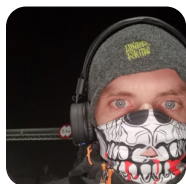


# Co mi panie dasz – Bajm prod. Adam Sztaba

Karuzela gna, w głośnikach  
Wciąż muzyka gra  
Czuję, jak w jej takt kołyszę się cała  
I raz, i dwa, i trzy, i w  
Górze serca, wielki czis  
Czujność śpi trochę mdli,  
Jak szarlotka z rana  
Co mi, Panie dasz w ten niepewny czas?  
Jakie słowa ukołyszają moją duszę,  
Moją przyszłość na tę resztę lat?  
Kilka starych szmat, bym na tyłku siadł  
I czy warto, czy nie warto, mocną  
Wódę leję w gardło, by ukoić żal  
Co tam nagi brzuch i  
W górę połatany ciuch  
Czuję ten wiatru pęd, że głowa odpada  
I raz i dwa i trzy i  
Wcale nie jest zimno mi  
Z góry pluć, gumę żuć,  
Tu wszystko wypada  
Co mi, Panie dasz w ten niepewny czas?  
Jakie słowa ukołyszają moją duszę,  
Moją przyszłość na tę resztę lat?  
Kilka starych szmat, bym na tyłku siadł  
I czy warto, czy nie warto, mocną  
Wódę leję w gardło, by ukoić żal  
Karuzela gna, w głośnikach  
Wciąż muzyka gra  
Czuję, jak w jej takt kołyszę się cała  
I raz, i dwa, i trzy, i w  
Górze serca, wielki czis  
Czujność śpi trochę mdli,  
Jak szarlotka z rana  
Co mi, Panie dasz w ten niepewny czas?  
Jakie słowa ukołyszają moją duszę,  
Moją przyszłość na tę resztę lat?

Kilka starych szmat, bym na tyłku siadł  
I czy warto, czy nie warto, mocną  
Wódę leję w gardło, by ukoić żal  
Co mi, Panie dasz w ten niepewny czas?  
Jakie słowa ukołyszają moją duszę,  
Moją przyszłość na tę resztę lat?  
Kilka starych szmat, bym na tyłku siadł  
I czy warto, czy nie warto, mocną  
Wódę leję w gardło, by ukoić żal



Słowa: brak danych  
Muzyka: brak danych